KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Maja. — Rok 1847. Poniedziałek. № 130. Jutro, Śty Felix Kapucyn.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra z śpiewami, wykonała dzieła muzyczne religijne, W. *Płachego*, i *Maszka*. Na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, wykonaną była muzyka Mszy, Stefana *Bułakowskiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, wykonano dzieła muzyczne *Tomaszka*, i ś. p. *Krzesińskiego*. — W Kościele Panien *Sakramentek*, w czasie Mszy Arcy-Bractwa, Amatorowie Członkowie, wykonali muzykę *Stefaniego* (Msza in D. maior). — W Kościele XX. *Franciszkanów*, uroczyście był obchodzonym Odpust doroczny Śgo Jana *Nepomucena*. W czasie Summy, Amatorowie muzyczni wykonali dzieła: Mszę Ner 2gi J. *Krogulskiego*, tudzież J. *Elsnera*, a Hymn J. K. *Chwaliboga* na Ofertorjum. — W Kościele XX. *Kapucynów*, napełnionym pobożnemi przez dzień cały, Summę celebrował JW. X. *Dekert* Prałat Metropolitalny, Kazanie wzorowe miał WJX. *Topolski*; Nieszpory celebrował WJX. *Wnorowski*, Kazanie miał WJX. *Przewłocki*.

Wczoraj już od świtu, mnóstwo osób, pieszo, dorożkami, powozami i omnibusami, udawało się na Odpust doroczny do *Czerniakowa*. Przyjemna pogoda po pożądanym onegdajszym deszczu, sprzyiała tej pielgrzymce; a Alee, Łazienki Królewskie, oraz droga Belwederska, miłe i rozkoszne wśród zieloności majowej stanowiły przejście.

Wczoraj u JOO. Xięztwa Namiestnikostwa w Zamku, był świetny wieczór. Tańce uprzyiemniały zabawę młodzieży, a po północy dano wieczerzę. — Między znakomitemi Gośćmi, znajdowała się JW. Hrabina *Apraxin*, Dama Dworu N. CESARZOWEJ.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 4/16 Maja r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 38, na które, tudzież na dawniejsze, w 195 wnioskach, złożono rs. 1,839 k. 45 (zł. 12,263). Na żądanie 72 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b: rs. 5 k. 64) rs. 1,699 k. 65½ (zł. 11,331 gr. 1), i umorzono książeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 4,714, posiada kapitał rs. 151,166 k. 53½ (**ZŁ. 1,007,776 gr. 27**).

Antonina z Skronskich, 1go ślubu *Nelson*, drugiego *Krąkowska*, Wdowa po Kapitanie b. Wojsk Polskich, onegdaj rozstała się z tym światem. Zwłoki iej odprowadzone będą iutro o godzinie 2giej po południu z Mokotowa na smętarz Powązkowski.

Pozostali przyiaciele po ś. p. Ludwiku von *Bartels*, rodem z *Lubeki*, zmarłym w dniu 16ym b. m. w Szpitalu *Dzieciątka* Jezus, po długiej chorobie, w wieku lat 36; zapraszaią wszystkich Znaiomych i Kolegów nieboszczyka na wyprowadzenie zwłok iego z Kaplicy tegoż Szpitalu, na smętarz Ewanielicki, o godzinie 5tej po południu.

Doszła nas smutna wiadomość z *Wilna*, że Patryarcha Naturalistów naszych, X. Stanisław *Jundziłł*, w 86 roku wieku swoiego, dnia 15/27 Kwietnia, przykładne i czynne życie zakończył w tem mieście.

Dziś złożono w Red: Kurjera od L. zł. 6 gr. 20, dla Sierotek będących pod opieką Towarzystwa Dobrocz:, na intencją życzliwych *Janów Nepomucenów* wczorajszych Solenizantów, i na pamiątkę *Zosi*.

Nakładem S. H. *Merzbacha* Księgarza przy ulicy Miodowej Nro 486, wyszedł 15ty poszyt dzieła p. t. *Marcin Podrzutek* czyli Pamiętniki Pokojowca. Następny poszyt wkrótce wyjdzie. Szano: Prenumeratorowie, którzyby nie chcieli oczekiwać na dodać się maiące bezpłatnie (razem z wyjściem oryginału) dzieło p. t. *Siedm grzechów śmiertelnych*, przez tegoż Autora, obecnie odebrać mogą na to miejsce wyszłe już w polskiem starannem tłumaczeniu dzieło nader zajmuiące także Suego p. t. *Kommandor Maltański* w 3ch tomach. Prenumerata na Marcina Podrzutka wraz z Kommandorem Maltańskim lub też z Siedmią grzechami, wynosi zł. 15.

Onegdaj, Izraelitka *Lancen*, Żona Krawca, porodziła troie nieżywych dzieci płci męzkiej.

Leona Rzymka, 9cio-letnia Izraelitka, grała w tych dniach w kawiarni *bel-wiu*, czyli piękny widok zwanej, przy towarzyszeniu trzech skrzypców, na harmonice. Jest to instrument bardzo prosty, zrobiony z pałeczek sosnowych półokrągłych, ułożonych iedna przy drugiej na poprzecznej podstawie z dudek słomianych, w taki sposób, iak układa się podłoga na balach lub pułap. Trzy takie harmoniki, iakby trzy oddzielne skale tonów stanowiące, leżą na stoliku, a dziecko to bije po nich okrągłemi pałeczkami ze szczególną zręcznością i biegłością, i wydobywa najrozmaitsze tonów połączenia. Towarzyszące instrumenta o tyle tylko pomagaią, aby nietłumić harmoniki. Tego wieczora o którym nadmieniamy, wykonała Leona, między innemi, wstęp do opery *Niema z Portici*. Przedtem otrzymała pochwalne świadectwo swej gry od znakomitej osoby.

Dwa wychowania, nowa oryginalna w 2ch aktach komedja, po raz pierwszy wczoraj przedstawiona w Teatrze Rozmaitości, z zasłużonem zadowoleniem przyię-

tą została; wiele bowiem iest w niej miejsc interesujących, pięknych i czułych; nie mało także do tego przyczyniła się wyborna gra Artystów, którą Publiczność nader słusznie ogólnem wynagrodziła przywołaniem (JPanie *Komorowska*, *Hofman*, JPP. *Komorowski*, *Rychter*, Jan *Królikowski* i *Stolpe*). Zapytano po skończeniu o Autora; iest to pierwsza praca autorsko-sceniczna Józefa *Komorowskiego*, utalentowanego Artysty dramatycznego, którego Publiczność powtórnie zaszczyciła przywołaniem. Po *Wuju i Siostrzeńcu* przywołani: JPP.*Jasiński*, *Maiewski* i JPani *Rutkowska*; po *Pewnem Jegomości*, JPanna *Palińska* i JP. *Jasiński* po 2 kroć. W Wielkim Teatrze, po *Jeziorze Wieszczek*, JPanna *Rywoli* i JP. *Matuszyński*.

P. *Bosko*, czarował wczoraj liczne zgromadzenie widzów obecnych na iego benefisie w sali Redutowej. Kule, Pierścionki, Zegarki i Chustki znikały w iego ręku lotem błyskawicy, i chwile ubiegały również prędko na tej zabawie, która należy do najpiękniejszych tryumfów tego Sztukmistrza.

Z Krasnegostawu. — W naszej okolicy przy spławie 14 tysięcy belek dębowych i sosnowych, było w obrocie półtora miljona złotych, co w tym czasie było wielką pomocą dla klassy zarobkuiącej.—Chrabąszczy iest mnóstwo, co ma być oznaką urodzaiów; lecz za to przy najmniejszym deszczu, zaraz grad pada, co przekonywa o wielkiej obfitości materji elektrycznej w powietrzu, które ma niekiedy nawet zapach bitumu, to iest taki, iaki powstaie z potarcia krzemienia o krzemień.

Dnia 9 b. m. Dziekan Krasnostawski, X. Karol *Boniewski*, w Kościele parafjalnym *Fajsławice*, pobłogosławił parę Mikołaja *Krysę* i Agnieszkę z domu *Jurkownę*, gospodarzy rolnych ze wsi *Suchodoł*, którzy w małżeńskim stanie iuż 50 lat przeżyli. Z pomiędzy par 2,722 połączonych w tej Świątyni od roku 1754, ci pierwsi szczęśliwie Jubileuszu doczekali. Obchód ze zwykłą Proboszcza gorliwością został dopełniony. Wszystkich stanów parafjanie byli obecni, i tym Para powtórnie zaślubiona udzieliła błogosławieństwo, szczególniej Córce dziedziczki wsi Suchodoł, która za dni kilka ślubem małżeńskim złączoną zostanie, życząc Jej, aby nasiona cnoty z rąk Matki w duszę młodą i czułą rzucone, niepozostały naprożno.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 27 Kwiet: (9 Maja) r. b., 27 Uczestników, złożyło Rsr. 48 k. 15 czyli zł. 321; zaś w dniu 25 Kwiet: (7 Maja) t. r., Uczestników 2ch odebrało Rsr: 75 czyli zł. 500; a cały kapitał przez 411 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 5548 k. 16¼ czyli zł 36,987 gr. 23.

Anglja. — Gazeta *Poczta poranna* zapewnia, iż Lord *Aukland* mianowany będzie Namiestnikiem irlandzkim; iego następcą w admiralicji ma być P. *Sydney Herbert*, który był Ministrem wojny za Roberta *Pil*. P. Żems *Graham* mianowany będzie Gubernatorem-ieneralnym Indji wschod:. — W Ameryce ceny zboża poszły w górę. — Bank ang: celem wspomożenia fabryk, postanowił na większą skalę dyskontować. — 5go b. m. Posłowie portugalski i turecki pracowali w ministerstwie spraw zagr:. — Znowu 330 kolonistów niemieckich odpłynęło na osiedlenie do Ameryki.— Dziennik *Czas* powstaie przeciw opóźnieniu zupełnej emancypacji Izraelitów w Anglji. — Mniemaią, iż zdobycie *Werakruz* i warowni *San Żuan d'Ulloa*, przyśpieszy zawarcie pokoiu między Mexykiem a Amerykanami. — Rząd Stanów Zjedn: zawarł pożyczkę 18 miljonów dolarów; dom handlowy *Konkoran* i *Riggs* w *Waszyngtonie*, przyiął udział w tej pożyczce na 15 miljonów dolarów. — Potwierdziła się wiadomość o obsadzeniu *Werakruz* i warowni *San Juan d'Ullua* przez Amerykanów.

Danja. — Wysłano do Rossji 4 statki Królewskie po zboże.

Francja. — Z Szeryfem *Bu Maza*, przybył do *Paryża* Kapitan *Ryszar*, Szef arabskiego biura w *Orleanwil*. Szeryf ma lat około 26; postać iego tchnie odwagą i energją; oczy ma piękne, czarne, ogniste; nos orli; wargi grube iak Mulat; twarz pociągłą, blisko nosa błękitno tatowaną, co oznacza godność Szeryfa; ręce szerokie, suche; kostjum nosi taki iak *Abdelkader*. *Bu Maza* życzy służyć Francuzom przeciw Emirowi, którego teraz nienawidzi; obwinia go bowiem, iż go chciał zabić. *Bu Maza* okryty iest licznemi ranami. Jeńców francuzkich zawsze po ludzku traktował. — Xżę *Omal* wyiechał do *Szantili*. — Oiciec Śty przysłał Królowi swój portret. — P. *Gizo* 7go b. m. oświadczył w Izbie Deputowan:, że Marszałek *Biużo* przedsięwziął wyprawę do tej części Kabylji, o której nie było wzmianki w Izbie Deputowanych. — Xżę *Zuewil* krążyć będzie z swoią flotą między Sycylją, Algierją i Hiszpanją, następnie uda się do *Brestu* i *Szerburga*. — Xżna Orleańska iest bardzo cierpiącą. Lekarze doradzili iej aby wyiechała do wód *Plombjer;* lecz Xżna nie chce rozłączyć się z swemi dziećmi, a Król opiera się, aby Hrabia *Paryzki* domyślny następca tronu, *Paryż* opuścił.— Dwa wypadki są teraz przedmiotem rozmów powszechnych na przedmieściu S. Germana; młoda, piękna, czaruiąca Xżniczka *de la Tremuil*, chce poświęcić się scenie, i wystąpić w teatrze francuzkim w roli *Roxany;* a Hrabia Antoni *de Noel* który poiednał się z dynastją lipcową, chce zaślubić córkę Prefekta Policji P. *Delessert*. Panna *de la Tremuil* oświadczyła, iż za kilka miesięcy będzie pełnoletnią, a wtedy czynić będzie co

iej spodoba się. — Na obrzędzie pochowania zwłok Jenerała *Bertrand* i *Djuroka* w Kościele Inwalidów, znajdowały się dzieci *Bertranda*; z familji *Djuroka* nikt nie był obecny. — Jenerał-Poru: Baron *Hurel*, wielki Urzędnik Orderu legji honorowej, ieden z weteranów armji egipskiej, rozstał się z tym światem.

Hiszpanja.— Xiążę *Gliksberg* 1go b. m. dał świetną ucztę, iako w dzień imienin Króla *Ludwika Filipa;* na tej uczcie znajdowali się Ministrowie hiszpańscy i Jenerał *Narwaez.*— Królowa *Izabella* 6go b. m. miała wyiechać do *Aranhuez*, dokąd wyiedzie także Xżę *Gliksberg*.

Niemcy.— J. C. W. Wielki Xżę Konstanty Rossyjski, wyiechał z *Berlina* do *Altenburga.*— W nocy z d. 4go na 5ty b. m., prawie całe miasteczko *Murowana Goślin*, w *Poznańskiem*, stało się pastwą płomieni; z liczby 139 zabudowań, 114 leży w perzynie. — Deputacja Czeska udała się do *Wiednia* z prośbą, aby Arcy-Xżę *Stefan* został w Czechach.

Turcja.— Porta wynurzyła życzenie, aby Xiążę *Metternich* przyiął pośrednictwo między Turcją a Grecją. — Poseł grecki 27go z. m. odpłynął ze swoią rodziną z *Stambułu.*— Uchwalono, aby odtąd płeć żeńska w Turcji mogła prawem dziedzictwa posiadać dobra ziemskie.

Włochy.— W całem państwie Papiezkiem urządzoną zostanie gwardja narodowa.

Rozmaitości.— *Do Tabakiery.* Bądź wychwaloną ty zachowywaczko szlachetnego i pożytecznego proszku! proszku, który strwożonemu ducha, uczonemu myśli, dumnemu łaskawości, boiaźliwemu serca, obcemu znaiomości, mówcy odpoczynku, próżności znaczenia, samochwalcy prawdy, a artyście nowych idei nadaie. Bądź wychwaloną Tabakiero w postaci, iaką ci Artysta nadał, czy iesteś z metalu, czy z drzewa, czy z papieru; bądź wychwaloną z każdem wyobrażeniem, które ci dowcip, próżność, pamiątka lub miłość nadały. Ty służysz w ręku dowcipnisia do nadania złym konceptom i dowcipom ulepszenia, w ręku wyrobnika do wypełnienia godzin pracy poświęconych. Pomału i z zmarszczonemi brwiami otwiera ciebie Sędzia, kiedy ma wyrok wydać. Z uwagą z spuszczoną dolną wargą i głową kiwaiąc, bębni po tobie Lekarz przy łożu pacjenta, aby otaczaiącym trudność położenia i ważność swoiej rady dał poznać. Myślący po kilka minut trzyma uwięzłe palce w tobie, i długi, bardzo długi czas przejdzie, nim proszek wzięty z ciebie, sprowadzi do organu powonienia, i maiąc oczy zwrócone w sufit, wciągnie go pompatycznie do nosa. Prędko otwiera cię Poeta, kiedy mu rymu zabraknie, i nie uważa, czy twój proszek zażył czy rozsypał. Obraca się dumnie w ręku, oczami z ukosa strzelaiąc, i wargę dolną na wyższą wyłożywszy, wysoki Mecenas, kiedy pokorny suplikant przed nim stoi; albo Księgarz, kiedy biedny Autor z manuskryptem produkuie się przed nim. Skąpcy wprawdzie i łakomcy nie lubią cię nosić, ale cię bardzo lubią w cudzych rękach. Ty rozpoczynasz zabawy i przerywasz ie; ty służysz do zarekomendowania lub wyexaminowania się; ty czynisz wstęp do najważniejszych rozmów; ty godzisz zwaśnione umysły; ty skracasz nudy, graczowi zastanowienie się nadaiesz. Przez malowidła, które cię zdobią, przyczyniasz się: że moralność, polityka, historja, piękne kunszta i nauka, aż do najniższej klassy przechodzą. Ty dodaiesz życia, przynajmniej przez branie cię, zażywanie i kichanie, najzimniejszemu towarzystwu. Ty iesteś tarczą, za którą kryie się uśmiech Satyryka. Podług twoiej wartości poznawaią ludzie, chociaż lekkomyślnie, tego, co cię posiada, iego charakter, smak, rzemiosło, czynność, a nawet różne mniemania. Ty iesteś w życiu obywatelskiem więcej iak uwierzyć można. — Królowa *Wiktorja* ma dostać osobliwszy prezent. Jeżeli gazecie *Glob* wierzyć można, otoż najznakomitsze Damy *Nowego Jorku* ubrały najpiękniejszy kapelusz i osobliwej formy, dla młodej Monarchini, i prosiły, aby go Jej przysłać pozwoliła. — Nowo odbudowany i dekorowany teatr *Kowentgarden* w Londynie, iest teraz najpiękniejszym w całej Anglji. Sala iest nadzwyczajnie gustownie biało i błękitno malowana ze złotemi ozdobami. Loż iest pięć rzędów. na 4ym i 5ym piątrze pierwsze miejsca są zamykane. Ubranie loż tak zewnątrz iak i wewnątrz, iest delikatnym czerwonym kolorem wytapicerowane, iednakże dosyć ciemne, ażeby tualety Dam wydawały się korzystnie. Żyrandol iest stylu gotyckiego i bardzo paradny. Sufit iasnobłękitnego koloru. Pierwsza kurtyna malowana przez Pana *Żara* w Paryżu, przepyszny efekt sprawia. Całe odbudowanie odbyło się pod kierunkiem Architekta *Albano*, i nie trwało spełna 4 miesiące. — Amerykanie sądzą siebie najlepiej: W *Literackiej Gazecie* wyraża się amerykański uczony bardzo trafnie, i maluie charakter swoich rodaków. »My, (mówi on) rodziemy się z pośpiechem, i z pośpiechem edukację odbieramy. My robiemy maiątek w okamgnieniu, i traciemy go w okamgnieniu, aby w następnym momencie znowu zyskać i znowu stracić. Ciało nasze iest lokomotywą, która 10 mil na godzinę uleci; nasz duch iest maszyną parową. Życie nasze podobne do gwiazd spadaiących, a śmierć niespodzianie iak uderzenie elektryczne przychodzi.”— Francuzkie gazety donoszą, że pewna kobieta w małem miasteczku *S. Wincent*, która wiele czytała o tem, że indyjskie żony swoim mężom, nawet po ich śmierci wiernemi zostaią, i przez to wielkiej sławy

nabywaią gdy żywcem palą się po śmierci mężów; ułożyła sobie ze starych gratów i drzewa stos podpaliła go, i z odwagą nań wstąpiła. Płomienie niedługo otoczyły ią, ale ból wymusił na niej kilka mocnych wykrzykników, co sąsiadów zwabiło, którym udało się wprawdzie płomienie przytłumić, ale marzycielka została mocno popalona, i leży teraz na łożu boleści, a chociaż wyzdrowieie, zostaną iednak ślady iej szaleństwa. Otoż to zły wybór książek, lepiej żeby była kucharską książkę czytała.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bułharyn Jerzy Oby: z Gu: Grodzie:; Glinka Józ: Ob: z Szczawina; Kirkow Teod. Kup: z Nowej Alexan.; Katerla Fran: Oby: z Woźnik; Krasiński Adam Hr: z Krakowa; Hr: Krukowiecki Jan b. Jene: z Popnia; Ledóchowska Marja Hr: z Wiednia; Łochtin Barbara Żona Radcy Stanu z Petersb:; Łuszczewski Michał Radca Tow: Kred: z Strugi; Miniewski Wład: Oby: z Wilczogóry; Maćkiewicz Tad: Oby: z Gub: Kowieńsk:; Potopowicz Ludw: Oby: z Mochylewa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dnia 8/20 b. m. o godz: 3 z połud:, w zabudowaniach Domu Przytułku i Pracy za rogatkami Wolskiemi, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnych starych EFFEKTOW.

Zawiadamiam Szano: Publiczność, iż w dalszej kontynuacji sprzedaży różnych Ruchomości i Wyrobów po Fabryce Gumy Elastycznej pozostałych, w dniu 5/17 Maja r. b. o godz: 4ej po południu i dni następnych, aż do zupełnego wyprzedania, w Warszawie przy ulicy Tamka w Fabryce Wyrobów Gummoelastycznych pod Nr 2843, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytację: Gumma elastyczna przerobiona w rolach około funtów 8000, Terpentyna bajońska, Szafy sklepowe za szkłem, Krzesła, Olejki Optyczne, Warsztat ślusarski z szrubstakiem, Pilniki rozmaite, Prassa Litograficzna, Kamienie litograficzne, różne Wagi mosiężne, różne Lampy i Latarnie blaszane, Piece blaszane, Maszyna do szpulowania bawełny o 6ciu szpulkach, Maszyna do smarowania materji, Warsztaty Tkackie do robienia taśm poiedynczych, Tokarnia i t. p.

Edward *Marjewski*, Komornik.

Osoba iadąca do ŻYTOMIERZA wygodnym powozem, życzy sobie znaleść TOWARZYSZA PODRÓŻY na wspólny koszt; maiący chęć odbycia tej podróży, raczy zostawić adres w Handlu Szkła F. W. Szaeffer, na Krakow:-Przedm:, obok Dobroczynności.

Do sklepu rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobroczynności Nr 370, złożono KOLEBKĘ mahoniową, z dwoma materacykami, zieloną kitajką pokrytą, która iest każdego czasu za mierną cenę do zbycia.

Dnia 12 b. m. wieczorem, Michał JANECZKO, lat 13 maiący, wyszedł z domu Nr 2418 i 19, i dotąd niewrócił. Rodzice upraszaią najpokorniej o odprowadzenie go pod powyższy Nr.



Dnia 14 b. m. przybłąkała się ŚWINIA pod Nr 1141 lit: B, przy ulicy Żelaznej, 3ci dom od ulicy Chłodnej. Właściciel za udowodnieniem, odebrać ią może od Stróża tegoż domu.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 15.

TEATR ROZMAI:. Dziś, 48my raz *Kwakier i Tancerka*. 2gi raz *Dwa Wychowania*.

TEATR WIELKI. Jutro, część *Normy*, i 56ty raz *Sylfida*.